



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Adam Doliwa

SSN Dariusz Pawłyszcz (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 listopada 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R. K. i M. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 lipca 2020 r., I ACa 166/20,
w sprawie z powództwa R. K. i M. K.

przeciwko Miastu T. i P. w T.

o zapłatę,

oddala skargę kasacyjną.

Adam Doliwa

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszcz

(A.T.)

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 11 grudnia 2014 roku mąż i córka zmarłej poszkodowanej wniesli o zasądzenie *in solidum* od gminy i jej jednostki organizacyjnej (zakładu pracy poszkodowanej) odpowiednio 200 000 zł i 250 000 zł zadośćuczynienia oraz na rzecz męża poszkodowanej 49 415,46 zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu.

Wyrokiem z 11 grudnia 2019 r., I C 1208/14, Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził *in solidum* od pozwanych na rzecz męża i córki poszkodowanej odpowiednio 100 000 zł i 120 000 zł zadośćuczynienia oraz na rzecz męża 27 515,46 zł zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

W apelacji mąż i córka poszkodowanej wniesli o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie, ponad sumy już zasądzone, odpowiednio 50 000 zł i 80 000 zł z tytułu zadośćuczynienia. Pozwani we wspólnej apelacji wniesli o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną Sąd Apelacyjny w Krakowie:

- 1) oddalił apelację powodów;
- 2) odrzucił apelację pozwanego zakładu pracy ze względu na jego brak zdolności sądowej;
- 3) uwzględniając apelację pozwanej gminy uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji w stosunku do zakładu pracy i odrzucił wobec niego pozew, a w stosunku do gminy zmienił wyrok przez oddalenie powództwa.

Sąd drugiej instancji ustalił, że do 31 grudnia 2000 r. poszkodowana była zatrudniona w zakładzie pracy podległym początkowo kuratorowi oświaty, a od 1 stycznia 1999 r. stanowiącym jednostkę organizacyjną pozwanej gminy. Od 1 września 1991 r. miejscem świadczenia pracy przez poszkodowaną był pokój na I piętrze budynku należącego do gminy, w nieodpłatnym użytkowaniu Kuratorium Oświaty w okresie od 1 sierpnia 1996 r. do 31 grudnia 1998 r., tj. przejęcia pozwanego zakładu pracy od Kuratorium przez pozwaną gminę (wcześniejszy tytuł prawny Kuratorium do korzystania z pomieszczeń gminy nie został ustalony). Elewacja zewnętrzna budynku była wykonana z płyt azbestowo cementowych. Poszkodowana nigdy, od urodzenia do śmierci 11 listopada 2008 r., nie mieszkała

w budynku zawierającym azbest. Przed 1 września 1991 r. i po 31 grudnia 2000 r. poszkodowana nie pracowała w pomieszczeniach zawierających azbest.

Płyty elewacyjne zewnętrzne budynku miejsca pracy poszkodowanej zawierały ok. 12% azbestu. W roku 1999 wykonano wyrażoną w punktach ocenę możliwości dalszego użytkowania budynku mimo zawierania wyrobów azbestowych i suma punktów nie przekroczyła dozwolonej granicy. Przy sporządzaniu oceny pominięto punkty, które należało przyznać za korzystanie z pomieszczeń przez dzieci i młodzież (pacjentów zakładu pracy – poradni psychologiczno-pedagogicznej) oraz za usytuowanie płyt elewacyjnych w sąsiedztwie otwieranych okien. Kontrola z roku 2000 stwierdziła w płytach pęknięcia i niewystarczającą ilość farby zabezpieczającej. Nie wykonano badań powietrza wymaganych w przypadku podejrzenia przenikania azbestu do środowiska.

Badanie powietrza zostało wykonane przez biegłych z zakresu techniki budowlanej w toku procesu w 2016 roku i wykazało, że stężenie pyłu azbestowego na zewnątrz, po silnym uderzeniu w płyty jak przy silnym wietrze, wynosiło 400-450 włókien/m³. W pomieszczeniu, gdzie pracowała poszkodowana, nie stwierdzono pyłu azbestowego, przy tym granica oznaczalności stężenia pyłu w technice laboratoryjnej wynosiła 300 włókien/m³. Stężenie 400-450 włókien/m³ na zewnątrz było porównywalne z wartością tła na terenie kraju. Od rozpoczęcia przez poszkodowaną pracy w tym budynku w 1991 roku płyty nie były naprawiane i w okresie przed badaniem z 2016 roku ich stan musiał być lepszy, a tym samym stężenie pyłu niższe. Przy tym wzrost stężenia pyłu w miarę upływu czasu dotyczy stężeń średnich, ponieważ uwalnianie pyłu silnie zależy od warunków atmosferycznych i chwilowe stężenia mogły znacznie przekraczać stwierdzone w badaniu. Natomiast wewnątrz budynku pył mógł się pojawić tylko przy otwartym oknie. Odtworzenie stężeń pyłów azbestowych wewnątrz budynku w okresie pracy w nim poszkodowanej (1991-2000) nie jest możliwe, aczkolwiek prawdopodobnie nie przekraczało ono 400 włókien/m³, czyli stężenia niskiego. W 1998 roku weszły w życie przepisy, wydane na podstawie ustawy z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, zwiększające wymagania co do szczelności powłok malarskich na płytach zawierających azbest. Do zburzenia budynku w toku procesu, po badaniu z 2016 roku, gmina nie wykonała ponownego

malowania, ponieważ po kontroli z 1999 roku budynek został uznany za zdatny do użytkowania po rządami nowych przepisów.

W 2006 roku u poszkodowanej stwierdzono międzybłoniaka złośliwego opłucnej. Mimo leczenia poszkodowana zmarła w 2008 roku. Ryzyko powstania tego rodzaju nowotworu w przypadku ekspozycji na azbest może przekraczać nawet kilkadziesiąt razy ryzyko w stosunku do środowiska wolnego od pyłu azbestowego. Nie istnieje bezpieczna granica stężenia włókien azbestu we wdychanym powietrzu, czyli nie ma takiego progu, poniżej którego nowotwory specyficzne dla ekspozycji na azbest nie pojawiają się.

Sąd odwoławczy uznał, że nie ma podstaw do domniemania faktycznego związku przyczynowego pracy poszkodowanej w budynku pozwanej gminy ze śmiercią poszkodowanej. Wartość stężenia pyłu azbestowego na zewnątrz budynku, i to po 6 latach od zakończenia przebywania w nim zmarłej, niewiele przekraczała czułość techniki pomiaru stężenia pyłu azbestowego w powietrzu i była zbliżona do stężenia tła w Polsce. Tak niska wartość stężenia pyłów na zewnątrz budynku nie uzasadnia domniemania związku pracy poszkodowanej w budynku gminy z zachorowaniem na chorobę nowotworową opłucnej, a tym samym powództwo podlegało oddaleniu z powodu niespełnienia przesłanki istnienia normalnego związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.).

Niezależnie od braku związku przyczynowego Sąd Apelacyjny zauważył, że roszczenia dochodzone przez męża i córkę zmarłej są ich własnymi roszczeniami, a nie nabytymi przez dziedziczenie roszczeniami zmarłej ze stosunku pracy, a tym samym nie mogą one przysługiwać przeciwko pracodawcy zmarłej. Ponadto pracodawcą zmarłej była nieposiadająca zdolności prawnej i sądowej jednostka organizacyjna gminy i jej apelacja podlegała odrzuceniu na podstawie art. 373 § 1 k.p.c. Ponieważ jednak wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony wspólną apelacją gminy i zakładu pracy, to nawet po odrzuceniu apelacji zakładu pracy wyrok Sądu pierwszej instancji w części uwzględniającej powództwo wobec zakładu pracy był objęty zakresem zaskarżenia i należało go w tej części uchylić i odrzucić pozew w stosunku do nieistniejącej strony (art. 386 § 3 w zw. z art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Powodowie skargą kasacyjną zaskarżyli wyrok Sądu drugiej instancji w części uchylającej wyrok Sądu Okręgowego i odrzucającej pozew przeciwko zakładowi pracy, zmieniającej ten wyrok przez oddalenie powództwa oraz w części oddalającej apelację powodów. Skarga kasacyjna została oparta na następujących podstawach:

1) naruszenia przepisów postępowania:

a) art. 278 § 1 i art. 286 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zakwestionowanie tezy opinii biegłych lekarzy związku przyczynowym między pracą zmarłej w budynku zawierającym wyroby azbestowe, a jej zachorowaniem na chorobę azbestozależną, i wydanie rozstrzygnięcia w całości opartego o własne wnioski Sądu, sprzeczne z opinią;

b) art. 460 § 1 w zw. z art. 476 § 1 pkt 1 i art. 476 § 5 pkt 1 lit. a oraz art. 386 § 3 k.p.c. przez odmówienie zakładowi pracy zdolności sądowej i nierozpoznanie istoty sprawy w stosunku do zakładu pracy;

2) naruszenia prawa materialnego:

a) art. 6 w zw. z art. 415 k.c. przez obciążenie powodów nie tylko obowiązkiem wykazania związku przyczynowego między deliktem pozwanych i szkodą powodów, ale także obowiązkiem wykazania, że nie zaistniały inne niż ów delikt, konkurencyjne przyczyny szkody, ewentualnie, że inne, hipotetyczne zdarzenia nie były bardziej prawdopodobną przyczyną szkody powodów, niż delikt strony pozwanej, przy jednoczesnym stwierdzeniu niedopełnienia przez pozwaną gminę obowiązków związanych z zabezpieczeniem użytkowników budynku przed działaniem azbestu;

b) art. 361 § 1 k.c. przez uznanie, że śmierć żony i matki powodów nie jest normalnym następstwem narażenia użytkowników budynku należącego do gminy na szkodliwe działanie azbestu, mimo nieustalenia żadnego innego rzeczywistego źródła narażenia zmarłej na działanie azbestu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1a Każde zdarzenie jest skutkiem nieskończonej liczby zdarzeń wcześniejszych. Dlatego w prawie cywilnym odpowiedzialność jest ograniczona do normalnych następstw zdarzenia, z którym prawo cywilne wiąże odpowiedzialność

odszkodowawczą (art. 361 k.c.). Pojęcie „normalnego następstwa” nie jest pojęciem z zakresu nauk przyrodniczych. Do nauki należy ustalanie związków przyczynowych, lecz ocena danego związku jako normalnego jest oceną prawną.

Sąd odwoławczy dysponował opinią lekarzy, którzy – według skarżących – stwierdzili związek przyczynowy pracy poszkodowanej w budynku gminy z zachorowaniem, oraz opinią z zakresu techniki budowlanej stwierdzającą, iż elewacja, nawet po silnych uderzeniach imitujących silny wiatr, nie powoduje stężenia pyłu azbestowego istotnie wyższego od stężenia tła, i to na zewnątrz pomieszczenia, w którym poszkodowana świadczyła pracę. Wbrew zarzutowi skargi sąd nie jest zobowiązany do zasięgania kolejnych opinii aż do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości. Ponadto w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie rozstrzygał wątpliwości co do wpływu pyłu z elewacji na zachorowanie przez poszkodowaną, lecz oceniał, czy nawet gdyby taki wpływ istniał, to byłby on normalnym następstwem stanu elewacji.

Azbest jest zbiorczym określeniem minerałów składających się z włókien o określonych cechach. Minerały te są składnikiem wielu skał, które na skutek wietrzenia uwalniają włókna na atmosfery. Powstaje w ten sposób naturalne stężenie pyłu azbestowego, nazywane stężeniem tła. Sąd drugiej instancji zasadnie przyjął, że kwestię normalnych następstw stanu elewacji należy ocenić w świetle danych zawartych w opinii z zakresu techniki budowlanej. Opinia ta porównywała ekspozycję na pył azbestowy pochodzący z elewacji z ekspozycją na pył tła, a nie zajmowała się jednostkowym przypadkiem poszkodowanej, nieistotnym z punktu widzenia normalnego związku przyczynowego.

Wbrew zarzutowi skarżących Sąd Apelacyjny nie stwierdził braku normalnego związku wyłącznie w oparciu o własne wnioski Sądu, sprzeczne z opinią lekarzy, lecz uczynił to w oparciu o inną opinię, dotyczącą innych zagadnień. Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 278 k.p.c., gdyż nie zawarł w uzasadnieniu żadnej istotnej tezy, wymagającej wiadomości specjalnych, która nie miałaby oparcia w opinii z zakresu techniki budowlanej.

1b Podmiotami praw i obowiązków cywilnoprawnych są osoby fizyczne i prawne. Konsekwentnie podmioty praw i obowiązków mogących być przedmiotem

postępowania cywilnego mogą uczestniczyć w tym postępowaniu w charakterze strony (art. 64 § 1 k.p.c.). Z osobami prawnymi zostały zrównane organizacje niebędące osobami prawnymi, lecz będące podmiotami praw i obowiązków cywilnoprawnych (art. 64 § 1¹ k.p.c.).

Osoba prawna jest podmiotem praw i obowiązków cywilnoprawnych, w tym ze stosunku pracy. Jednak ze względu na skomplikowaną strukturę niektórych osób prawnych ustawodawca nadał przymiot pracodawcy także jednostkom organizacyjnym osób prawnych (art. 3 k.p.) i konsekwentnie wyposażył je w zdolność sądową w sprawach z zakresu prawa pracy (art. 460 § 1 k.p.c.). Regulacje te służą ułatwieniu dochodzenia roszczeń przez pracowników bez potrzeby wnikania w kwestię, częścią jakiej osoby prawnej jest ich zakład pracy. Ułatwiają one także przejęcie zakładu pracy przez innego pracodawcę zapewniając ciągłość stosunku pracy z mocy prawa (art. 23¹ § 1 k.p.). Regulacje te jednak nie wyodrębniają z osoby prawnej odrębnego od niej podmiotu. Pracodawcą nadal jest osoba prawna i tylko w postępowaniu z zakresu prawa pracy może występować jednostka tej osoby, co zasadnie stwierdził Sąd odwoławczy. Co do zasady oznaczenie jako strony jednostki organizacyjnej osoby prawnej należy traktować jako oczywistą niedokładność pozwu lub wniosku i prowadzić postępowanie z udziałem osoby prawnej (art. 130 § 1 zd. 2 k.p.c.). Jednak pracodawca w rozumieniu prawa cywilnego, czyli gmina, już była stroną procesu i Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 386 § 3 k.p.c. odrzuceniem pozwu w stosunku do zakładu pracy.

Przy tym Sąd ten rozpoznał istotę sprawy także pod kątem odpowiedzialności gminy jako pracodawcy. Sąd drugiej instancji słusznie stwierdził, że powodowie nie dochodzą roszczeń poszkodowanej ze stosunku pracy, nabytych przez dziedziczenie, i podlegających dochodzeniu w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy. Dochodzone roszczenia męża i córki zmarłej są ich własnymi roszczeniami, ich podstawą jest art. 446 § 1 i 4 k.c. i podlegają dochodzeniu z wyłączeniem przepisów o postępowaniu odrębnym, a tym samym Sąd odwoławczy nie naruszył art. 476 § 5 pkt 1 lit. a k.p.c.

Już poza podstawami kasacyjnymi Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że Sąd Apelacyjny błędnie odrzucił apelację zakładu pracy. W przypadku braku zdolności

sądowej strony nie można pozbawić rzekomej strony prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i należy przyjąć dopuszczalność wniesienia środka zaskarżenia. Apelację zakładu pracy należało uwzględnić przez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego przeciwko zakładowi pracy i odrzucenie pozwu w tym zakresie (art. 386 § 3 k.p.c.).

2a,b Skoro azbest uwalniający się z budynku w czasie silnego wiatru, imitowanego w badaniu uderzeniami w elewację, nie powodował stężenia azbestu istotnie wyższego od stężenia tła, to choroba poszkodowanej nie jest normalnym następstwem 9 lat pracy w tym budynku. Poszkodowana, jak każdy mieszkaniec Polski, od urodzenia oddychała powietrzem zawierającym włókna azbestowe. Nawet jeśli biegli lekarze prawidłowo stwierdzili, że poszkodowana zachorowała na skutek wdychania włókien właśnie z elewacji budynku gminy, to wdychanie tych włókien było tzw. kroplą przelewającą czarę. Obok pyłu z elewacji poszkodowana przez całe życie wdychała pył obecny w powietrzu, zwłaszcza na terenie, skąd wieją wiatry od gór zawierających nieosłonięte, wietrzejące skały. W przypadku kilku przyczyn choroby, jak wdychanie pyłu z elewacji i pyłu stanowiącego stężenie tła, właśnie pojęcie normalnego związku przyczynowego pozwala na ocenę danej przyczyny jako skutkującej odpowiedzialnością odszkodowawczą. Nawet jeżeli to właśnie pył z elewacji spowodował zachorowanie, to było to także wynikiem wdychania od urodzenia pyłu azbestowego wynikającego ze stężenia tła. Podatność na choroby powodowane przez azbest jest bardzo zróżnicowana i jednostkowy zbieg okoliczności polegający na tym, że właśnie pył z elewacji dopełnił granicy koniecznej do zachorowania, nie pozwala uznać choroby poszkodowanej za normalne następstwo pracy w budynku gminy. Zaskarżony wyrok nie narusza art. 361 § 1 k.c.

Wyrok nie narusza też art. 6 k.c. przez obciążenie wierzycieli obowiązkiem wykazania, że nie zaistniały inne, konkurencyjne przyczyny szkody, ewentualnie, że inne, hipotetyczne zdarzenia nie były bardziej prawdopodobną przyczyną szkody powodów. Sąd drugiej instancji wskazał drugą możliwą przyczynę zachorowania: narażenie od urodzenia na ekspozycję pyłu azbestowego tła. Sąd ten zasadnie uznał, że wobec ekspozycji na azbest wynikającej z 9 lat pracy w budynku gminy, zbliżonej do ekspozycji wynikającej z normalnej ekspozycji na azbest obecny

w powietrzu w Polsce, to właśnie ekspozycja na pył tła jest podstawową przyczyną choroby.

Sąd odwoławczy, stwierdziwszy brak normalnego związku przyczynowego, nie zajął się zagadnieniem samej zasady odpowiedzialności gminy jako właściciela budynku. Właściciel odpowiada za należyty stan budynku na podstawie art. 415 k.c. Samo nabycie własności budynku zawierającego wyroby azbestowe (tzw. komunalizacja mienia państwowego z chwilą powstania gmin jako osób prawnych w 1990 r.) nie rodzi odpowiedzialności za szkody wywołane uwalnianiem się azbestu. Gdy została ujawniona szkodliwość materiałów budowlanych z azbestem, zostały one wycofane z obrotu. Rzeczpospolita Polska wspomagała finansowo stopniowe usuwanie tych wyrobów z budynków przez ich remont lub nawet zburzenie, jak budynku pozwanej gminy. Jednak nie został wydany ogólny zakaz korzystania z tych budynków. Ustawodawca musiał rozłożyć w czasie całkowite usunięcie wyrobów z azbestem w budynkach wybudowanych przed zakazem produkcji i sprzedaży materiałów budowlanych z azbestu, gdyż natychmiastowy zakaz pozbawiłby mieszkań i miejsc pracy wielu mieszkańców Polski.

Właściciel budynku nie odpowiada za uwalnianie się pyłu azbestowego z wybudowanych zgodnie z prawem budynków, jeżeli przestrzegał przepisów dotyczących zabezpieczenia budynku przed uwalnianiem się włókien. Konkretnie normy zabezpieczeń zostały wydane dopiero na mocy ustawy z dnia 19 czerwca 1997 r. o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest, a weszły w życie w 1998 r. Skarżący, w ślad za Sądem pierwszej instancji, powtarzają tezę o nienależytym stanie elewacji, lecz tak jak Sąd Okręgowy nie wskazują naruszenia przez gminę żadnej konkretnej normy. Zarzucają, że ocena możliwości dalszego użytkowania budynku w 1999 r. została przeprowadzona pobieżnie, lecz nie wskazują, jakich norm nie spełniała wówczas elewacja. Przed wejściem w życie ustawy o zakazie stosowania wyrobów zawierających azbest właściciel budynku na podstawie art. 415 k.c. mógł odpowiadać tylko za naruszenie norm powszechnie uznawanych mimo braku ustawy (np. dotyczących sposobów malowania wyrobów zawierających azbest, wynikających z zaleceń nadzoru budowlanego lub stanowiących powszechną wiedzę właścicieli budynków). Stan faktyczny ustalony

przez sądy obydwu instancji nie daje podstaw do przypisania gminie zaniechania zabezpieczenia elewacji z naruszeniem wiążących gminę norm. Zatem niezależnie od istnienia lub nieistnienia normalnego związku przyczynowego zaskarżony wyrok odpowiada prawu i skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 498¹⁴ k.p.c.

Sąd Apelacyjny w całości uwzględnił apelację pozwanej gminy, lecz mimo to zawarł w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o oddaleniu tej apelacji w pozostałym zakresie. Sąd ten zapewne miał na myśli nieuwzględnienie wniosku apelacji o przyznanie od powodów kosztów postępowania za pierwszą instancję, gdyż Sąd odwoławczy zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji odstąpił od obciążenia powodów kosztami. Jednak w przypadku kosztów postępowania sąd wydaje jedno orzeczenie (art. 108 § 1 k.p.c.) i dotyczy to także orzeczenia, którym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji zmienia rozstrzygnięcie o kosztach za pierwszą instancję. Rozstrzygnięcie to jest niezaskarżalne, chyba że na skutek skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy zmienia wyrok sądu pierwszej instancji (art. 398¹⁶ k.p.c.) lub zmiana ta następuje na skutek przekazania sprawy (tj. apelacji) do ponownego rozpoznania. Przez zamieszczenie w wyroku odwoławczym rozstrzygnięcia o oddaleniu apelacji gminy w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny pozornie przyznał pozwanej gminie prawo do skargi kasacyjnej ograniczonej do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Odpowiedź gminy na skargę kasacyjną została zwrócona zarządzeniem przewodniczącego w Sądzie odwoławczym (aczkolwiek nie wykonano zwrotu jednocześnie z doręczeniem zarządzenia i odpowiedź błędnie pozostawiono w aktach), gmina nie kwestionowała zasadności zwrotu i nie wniosła odpowiedzi ponownie. Dlatego Sąd Najwyższy nie orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 130 § 2 k.p.c.).

Adam Doliwa

Mariusz Łodko

Dariusz Pawłyszcz

(Ł.W.)

[a.]